ORĘDOWNIK

Komisarjatu  Plebiscytowego

Nr. 9. Bytom, 3 sierpnia 1920. Rok I.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Stosownie do zapowiedzi ogłoszonej w maju r. b. w naszem piśmie, Komisarjat Plebiscytowy Polski, po ukończeniu prac komisji samorządowej przesłał do Warszawy projekt samorządu dla Górnego Śląska.

Projekt ten został uzgodniony z projektem opracowanym przez posła prof. Buzka, jak również w szeregu kolejnych konferencji został przedyskutowany z przedstawicielami najważniejszych stronnictw i organizacji politycznych, które wyraziły swoją zgodę na zasadnicze linje projektu.

Komisja podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że projekt powyższy został przez Sejm Rzeczypospolitej przyjęty dnia 15 lipca b. r. (z małemi poprawkami) jednogłośnie i to jako część konstytucji Państwa Polskiego. Komisja konstytucyjna wnosząc go pod obrady Sejmu zaznaczyła, że „dążenia ludności śląskiej do obszernego samorządu w ramach Rzeczypospolitej Polskiej zasługują ze wszechmiar na poparcie".

Obradami komisji konstytucyjnej w Warszawie kierował poseł Dubanowicz, referentem Komisji był poseł prof. dr. Józef Buzek.

Do składu zaś komisji samorządowej, która w Bytomiu projekt opracowała pod przewodnictwem komisarza Korfantego, powołani byli:

do kwestji prawnych — adwokat Wolny,
do kwestji podatkowych i administracyjnych — asesor Kempka,
do kwestji statystycznych — dr. Potyka,
do kwestji przemysłu i handlu — dr. Diamand,
do kwestji finansowych i walutowych — dr. Rakowski.

Conformément à ce qui a été annoncé dans notre journal au mois de Mai dernier, le Comité plébiscitaire polonais a envoyé à Varsovie, après que la Commission pour les questions relatives à l'autonomie eut achevé ses travaux, un projet d'autonomie pour la Haute-Silésie.

Ce projet a été mis d'accord avec celui du professeur Buzek, député, et discuté d'autre part dans une suite de conférences avec les représentants des partis et des organisations politiques les plus importantes, qui en approuvèrent les lignes essentielles.

La Commission porte par le présent communiqué à la connaissance du public, que le projet susmentionné a été adopté à l'unanimité par la Diète (avec quelques amendements insignifiants) le 15 Juillet courant, et cela comme devant faire partie de la Constitution de l'Etat Polonais. En le soumettant à la Diète, la Commission pour l'élaboration de la Constitution a fait remarquer que „les aspirations de la population silésienne à une vaste autonomie, dans les cadres de la République Polonaise, méritent de trouver un appui à tous les points de vue".

Les débats de la Commission constitutionnelle à Varsovie étaient dirigés par le député Dubanowicz et c'est le dr. Joseph Buzek, député, qui référait au nom de la Commission.

En ce qui concerne la composition de la Commission, qui, sous la présidence du commissaire Korfanty, a élaboré à Bytom le projet de l'autonomie, ont été appelés à y siéger:

pour les questions juridiques — l'avocat Wolny,
pour les questions fiscales et administratives — l'assesseur Kempka,

Gemäss der im Mai d. Js. in unserem Organ veröffentlichten Ankündigung hat das Polnische Plebiszitkommissariat, nach Beendigung der Arbeiten der Autonomiekommission, den Autonomieentwurf nach Warschau geschickt.

Dieser Entwurf ist mit dem von dem Abgeordneten prof. Dr. Buzek bearbeiteten Entwurf in Einklang gebracht und gleichfalls in einer Reihe von aufeinanderfolgenden Sitzungen mit den Vertretern der wichtigsten politischen Parteien und Organisationen durchdiskutiert worden, die sich mit den Grundlinien des Projekts einverstanden erklärten.

Die Kommission gibt hiermit öffentlich bekannt, dass obiger Entwurf von dem Reichstag der Republik am 15. Juli mit kleinen Änderungen einstimmig angenommen wurde als ein Teil der polnischen Landesverfassung. Die Verfassungskommission brachte ihn unter die Beratungen des Landtages und betonte, dass „die Bestrebungen der oberschlesischen Bevölkerung nach einer weitläufigen Autonomie in dem Rahmen der polnischen Republik weitgehendste Berücksichtigung finden müssten".

Die Beratungen der Verfassungskommission in Warschau leitete Abgeordneter Dubanowicz. Referent der Kommission war Abgeordneter Prof. Dr. Buzek.

In die Autonomiekommission, die in Beuthen unter Leitung des Kommissars Korfanty den Entwurf bearbeitete, waren berufen:

Für Rechtsfragen — Rechtsanwalt Wolny,
Für Steuer- und Verwaltungsfragen — Assessor Kempka,
Für Statistische Fragen — Dr. Potyka,
Für Handel- und Industriefragen — Dr. Diamand,

Z ramienia stronnictw polskich na Górnym Śląsku uczestniczyli:

stronnictwo N. S. R. — poseł Rymer,

stronnictwo P. P. S. — redaktor Biniszkiewicz,

stronnictwo Chrześc. Ludowe — redaktor Rybarz.

W pertraktacjach w sprawie statutu organicznego dla Śląska ze strony niemieckiej brała udział „Oberschlesische Volkspartei“ w osobach przedstawicieli swych doktora Ogorka oraz mecenasa Wernera.

Obecnie, po uchwaleniu przez Sejm Rzeczypospolitej „statutu organicznego Śląska“, odpowiadającego w zasadzie projektowi wypracowanemu w Bytomiu, komisja samorządowa przystąpiła do dalszej pracy w szczegółach. Powołano szereg podkomisji do poszczególnych spraw, celem nawiązania styczności z przedstawicielami szerszych kół polskich i niemieckich.

Oddając dziś w ręce ludności Górnego Śląska ten cenny dokument prawny, który gwarantuje możność szerokiego i samodzielnego rozwoju, komisja samorządowa stwierdza, że projekt wyszedł od nas, z Bytomia, że napotkał życzliwe przyjęcie w Warszawie i że to pierwsze zetknięcie się oficjalne Śląska z państwem Polskiem nosi znamiona serdecznej a opartej na obustronnem zaufaniu współpracy.

Oby jak najprędzej mogły wejść w życie te prawa, dziś Śląskowi ofiarowane!

Bytom, dnia 20 lipca 1920.

Polski Komisarjat Plebiscytowy

podp. W. Korfanty.

Komisja Samorządowa

podp. dr. K. Rakowski, referent komisji.

pour les questions statistiques — le dr. Potyka

pour les questions relatives à l'industrie et au commerce — le dr. Diamand,

pour les questions financières et de change — le dr. Rakowski,

Prenaient également part aux travaux de la Commission, en qualité de délégués des partis politiques polonais en Haute-Silésie:

pour le parti national-ouvrier — le député Rymer,

pour le parti socialiste polonais — le rédacteur Biniszkiewicz,

pour le parti populaire chrétien — le rédacteur Rybarz.

Dans les pourparlers relatifs au Statut organique pour la Silésie prenait part, du coté allemand, le „Oberschlesische Volkspartei“, représenté, par le dr. Ogorek et l'avoué Werner.

Maintenant que la Diète de la République polonaise a voté le „Statut organique de la Silésie“, conforme dans ses lignes essentielles au projet élaboré par la Commission à Bytom, celle-ci poursuivra ses travaux en abordant l'examen détaillé des différentes questions. On a crée toute une série de sous-commissions qui auront à s'occuper de telles ou telles autres questions particulières dans le but d'entrer en contact avec des représentants des milieux polonais et allemand les plus étendus.

En mettant aujourd'hui entre les mains de la population de la Haute-Silésie le précieux document légal qui lui garantit la possibilité d'une évolution autonome dans un cadre trés large, la Commission pour les questions relatives à l'autonomie tient à constater, que le projet de ce Statut a été élaboré icimeme, à Bytom, qu'il a rencontré à Varsovie un accueil favorable et que ce premier contact officiel de la Silésie avec l'Etat polonais a le caractère d'une collaboration cordiale, basée sur la confiance réciproque.

Puissent ces droits accordés aujourd'hui à la Silésie entrer en vigueur le plus tot possible!

Bytom, le 20 Juillet 1920.

Comité Plébiscitaire Polonais

(signé) W. Korfanty

Commission pour l'élaboration du projet d'autonomie.

dr. K. Rakowski, rapporteur de la Commission.

Für Finanz- und Valutafragen — Dr. Rakowski.

Als Vertreter der oberschlesischen Parteien nahmen an der Kommission teil:

Nationale Arbeiterpartei (N. S. R.) — Abgeordneter Rymer,

Polnisch-Sozialistische Partei (P. P. S.) — Redakteur Biniszkiewicz,

Christliche Volkspartei — Redakteur Rybarz.

An den Vorbereitungen des organischen Statuts für Schlesien nahm deutscherseits die Oberschlesische Volkspartei teil durch ihre Vertreter Dr. Ogorek und Rechtsanwalt Werner.

Zur Zeit, nach der Annahme des — grundsätzlich dem in Beuthen ausgearbeiteten Entwurf entsprechenden — „organischen Statuts“ durch den Reichstag der Republik, schreitet die Autonomiekommission zu weiterer Arbeit in Einzelheiten. Eine Reihe von Unterkommissionen für die verschiedenen Angelegenheiten ist gebildet worden, um mit den Vertretern der weitesten Kreise der polnischen und deutschen Bevölkerung Fühlung zu nehmen.

Indem sie dieses wertvolle Dokument, das die Möglichkeit einer weiten und selbständigen Entwicklung garantiert, der Bevölkerung zur Kenntnis giebt, stellt die Autonomiekommission fest, dass der Entwurf von uns aus Beuthen stammt, dass er in Warschau wohlwollend aufgenommen wurde, und dass dieses erste offizielle Zusammentreffen Schlesiens mit dem polnischen Staat die Kennzeichen einer herzlichen und auf beiderseitiges Vertrauen gestützten Zusammenarbeit besitzt.

Mögen die heute an Schlesien verliehenen Rechte möglichst schnell in Kraft treten!

Beuthen, den 20. Juli 1920.

Polnisches Plebiszitkommissariat

gez. W. Korfanty.

Autonomiekommission:

gez. Dr. K. Rakowski, Referent der Kommission.

Ustawa konstytucyjna

z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego,

I. Przepisy ogólne.

Art. 1.

Województwo Śląskie będzie obejmowało wszystkie ziemie śląskie przyznane Polsce, czy to ze Śląska Cieszyńskiego, czy też na mocy art. 88 Traktatu Wersalskiego z Niemcami z 28 czerwca 1919 r. (Dz. Ustaw z 26 kwietnia 1920 r. Nr. 35 poz. 200).

Województwo Śląskie będzie nieodłączalną częścią składową Rzeczpospolitej Polskiej i będzie posiadało prawa samorządne stosownie do przepisów niniejszego statutu organicznego.

Art. 2.

Dotychczasowe prawa i rozporządzenia, obowiązujące w dniu wejścia w życie niniejszego statutu w granicach Śląska, pozostają w mocy nadal, o ile nie zostaną zmienione zgodnie z przepisami tego statutu.

Art. 3.

Wszyscy mieszkańcy Województwa Śląskiego posiadający prawo obywatelstwa Rzeczpospolitej Polskiej, są równouprawnieni, a wszelkie prawa wyjątkowe zostają zniesione z chwilą wejścia w życie niniejszego statutu.

II. Kompetencja ustawodawstwa i samorządu śląskiego.

Art. 4.

Dla ustawodawstwa Sejmu Śląskiego są zastrzeżone sprawy następujące:

1) ustawodawstwo o używaniu języka polskiego i niemieckiego w służbie zewnętrznej wszelkich cywilnych władz i urzędów na obszarze Śląska,

2) ustawodawstwo o ustroju śląskich władz administracyjnych i o samorządzie powiatowym i gminnym, tudzież podział administracyjny Śląska,

3) ustawodawstwo sanitarne w zakresie hygieny publicznej i samorządowych urządzeń sanitarnych z wyjątkiem przepisów o zwalczaniu chorób zaraźliwych i zaraz zwierzęcych,

4) ustawodawstwo o organizacji sił policyjnych i żandarmerji,

5) ustawodawstwo o policji budowlanej, ogniowej, drogowej i o utrzymywaniu dróg lądowych,

6) ustawodawstwo w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego oraz zawodowego wszelkich typów i stopni,

7) ustawodawstwo w sprawach wyznaniowych z wykluczeniem spraw kościelnych, wchodzących w zakres polityki zagranicznej (Concordat),

8) ustawodawstwo o zaopatrzaniu ubogich i o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa,

9) ustawodawstwo we wszystkich sprawach, których przedmiotem jest ustawowa organizacja zawodowa rolnicza, organizacja kredytu rolniczego, komasacja gruntów, wytwórczość rolnicza, i leśna oraz uprawianie i używanie przeznaczonych na nie obszarów; jako to: leśnictwo, polowanie, rybołówstwo, chów bydła, ochrona pól (policja polowa) i zarządzenia celem tępienia szkodników rolnych i leśnych,

10) ustawodawstwo o meljoracjach rolnych,

11) ustawodawstwo wodne łącznie z ustawodawstwem o budownictwie wodnem z wyjątkiem ustawodawstwa o sztucznych drogach wodnych, tudzież regulacji rzek żeglownych i granicznych,

12) ustawodawstwo o zaopatrzeniu ludności śląskiej w energję elektryczną dla celów prywatnych i publicznych,

13) ustawodawstwo o kolejach drugo- i trzeciorzędnych (lokalnych) oraz o komunikacji, elektrycznej i motorowej,

14) ustawy przeciwko lichwie, tudzież ustawodawstwo, zmierzające do ukrócenia spekulacji na każdem polu (spekulacja nieruchomościami, skup towarów, kwestja mieszkaniowa itd.),

15) ustawodawstwo w sprawie zakładów użyteczności publicznej względnie w sprawie robót publicznych, dokonanych na koszt Skarbu Śląskiego, tudzież w sprawie dotowanych ze Skarbu Śląskiego spółek akcyjnych, lub kooperatyw,

16) ustalanie dorocznego budżetu śląskiego i zatwierdzanie zamknięć rachunkowych, zaciąganie pożyczek wojewódzkich, zbywanie, zamiana i obciążanie nieruchomego majątku wojewódzkiego i przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Śląski.

Sprzedaż publiczna rent i innych obligacji wojewódzkich śląskich może być dokonywana poza granicami Śląska tylko za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu,

17) nakładanie podatków i opłat publicznych śląskich stosownie do przepisów ustawy, przewidzianej w art. 5.

Art. 5.

Zakres spraw Sejmu Śląskiego w dziedzinie skarbowości, a zwłaszcza stosunek systemu podatkowego śląskiego do systemu podatkowego państwowego i wzajemny stosunek administracji skarbowej państwowej i śląskiej będą ustalone w równobrzmiących ustawach: państwowej i śląskiej. Projekt tych ustaw będzie ułożony przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą wojewódzką.

Do tego czasu obowiązują na terenie Województwa Śląskiego:

1) ustawy o podatkach i opłatach, które obowiązywały na Śląsku dnia 1 stycznia 1919 roku;

2) ustawy o podatkach i opłatach, wprowadzonych później przez rządy niemiecki, pruski lub czeski i komisje międzysojusznicze o tyle, o ile ich ważność będzie utrzymaną ustawą Sejmu Śląskiego;

3) ustawy o dodatkach do podatków bezpośrednich, uchwalone na potrzeby Województwa przez Sejm Śląski, które bez zgody Ministra Skarbu nie będą mogły przekraczać 100%;

4. obowiązywać będą wreszcie i te podatki i opłaty, które zostały jednolicie uregulowane przez ustawy państwowe na całym terenie Rzeczypospolitej, a których moc rozciąga się także na terytorjum Województwa Śląskiego. W wypadku tym podatki te i opłaty wchodzą w miejsce analogicznych podatków i opłat poprzednio obowiązujących.

Sejm Śląski mocen będzie ujednolicić podatki dotąd pobierane na ziemiach śląskich i utrzymać te systemy, które w czasie objęcia władzy przez Polskę na tych ziemiach obowiązywały, o ile nie będzie się to sprzeciwiało powyższemu punktowi 4.

Dochód z podatków i opłat pobieranych ze Śląska wpływać będzie do Skarbu Śląskiego, który też prowadzi administrację podatkową.

Z tych dochodów oddaje Skarb Śląski na potrzeby ogólnopaństwowe, część, odpowiadającą liczbie mieszkańców i sile podatkowej Śląska a obliczoną w sposób podany poniżej:

Należy obliczyć corocznie:

a—1. Ludność cywilną województwa śląskiego,

b—2. Ludność cywilną Rzeczypospolitej Polskiej wraz z województwem śląskiem,

c—3. Dochód ogólny Skarbu Śląskiego z podatków i opłat pobieranych ze Śląska atoli bez dochodu z dodatków do podatków, (punkt 3 art. 5)

d—4. Dochód ogólny Skarbu Rzeczypospolitej i Skarbu Śląskiego z podatków i opłat wszelkiego rodzaju (bez dodatków do podatków),

5. Skarb Śląski zatrzymuje na własne potrzeby część równającą się:

$$\frac{c}{2} + \frac{d}{2} \times \frac{a}{6}$$

6. Skarb śląski oddaje na potrzeby ogólno-państwowe część równającą się:

$$\frac{c}{2} - \frac{d}{2} \times \frac{a}{6}$$

Kwotę należną ustala corocznie Rada Ministrów na podstawie wniosków Rady Wojewódzkiej i publikuje swą decyzję wraz ze szczegółowem uzasadnieniem.

Art. 6.

We wszystkich sprawach, nie zastrzeżonych dla Śląska, jest ustawodawstwo Śląskie właściwem o ile Województwo Śląskie jest wyraźnie wyjętem z pod zakresu działania odnośnej ustawy państwowej.

Ustawodawstwo śląskie będzie jednak zawsze uprawnione do wydawania przepisów cywilnych i karnych w sprawach zastrzeżonych dla ustawodawstwa śląskiego.

Art. 7.

Ustawodawstwo o ubezpieczaniu socjalnem i zaopatrzeniu inwalidów wojennych, tudzież wdów i sierót wojennych jest rzeczą Sejmu Śląskiego tak długo, dopóki ustawodawstwo państwowe nie

zapewni klasie robotniczej, względnie inwalidom, wdowom i sierotom wojennym w całej Rzeczypospolitej Polskiej lepszego lub przynajmniej takiego samego zaopatrzenia, co ustawy na Śląsku obowiązujące.

Art. 8.

Zgody Sejmu Śląskiego będzie wymagało:

1) wszelkie ograniczanie ilościowe wytwórczości przedsiębiorstw śląskich w dziedzinie produkcji węgla, hutnictwa, wyrobów chemicznych, cementu i innych gałęzi produkcji, zatrudniających na Śląsku conajmniej tylu robotników, co odpowiednie przedsiębiorstwa w innych dzielnicach Polski razem wziętych;

2) wprowadzanie podatków od produkcji lub monopoli na węgiel, wyroby hutnicze, wyroby chemiczne, cement i inne gałęzie produkcji, zatrudniające na Śląsku conajmniej tylu robotników, co odpowiednie przedsiębiorstwa w innych dzielnicach Polski razem wziętych.

Podatek handlowy lub podatek konsumcyjny nie będzie uważany za podatek od produkcji.

Art. 9.

Wprowadzenie waluty polskiej, jako jedynego prawnego środka płatniczego w województwie śląskiem nastąpi w drodze porozumienia się Ministerstwa Skarbu z Radą Wojewódzką, a względnie z Tymczasową Radą Wojewódzką. W powyższy sposób zostanie ustalony sposób przejścia na walutę polską, przyczem będą obowiązywały przepisy art. 10.

Art. 10.

Znaki pieniężne w walucie niemieckiej, znajdujące się w posiadaniu ludności województwa śląskiego nie będą poddane przymusowemu wykupowi na rzecz skarbu państwa, będą natomiast traktowane na równi z innemi walutami zagranicznemi, i jako takie dopuszczone do transakcji bankowych i giełdowych.

Przepisy art. 2 ustawy z dnia 20 listopada 1919 roku o walucie w obrębie b. dzielnicy pruskiej, według którego wszystkie zobowiązania w markach niemieckich winny być uiszczone markami polskiemi w równej nominalnej sumie, nie znajdą w Województwie Śląskiem zastosowania.

Art. 11.

Połączenie administracji kolejowej na terenie Województwa Śląskiego z administracją kolejową państwową, będzie przeprowadzone stopniowo w porozumieniu Rządu Rzeczypospolitej z Radą Wojewódzką, względnie z Tymczasową Radą Wojewódzką.

Art. 12.

Na własność Skarbu Śląskiego przechodzi położona w obrębie Województwa Śląskiego własność b. prowincjonalnego związku komunalnego śląskiego, a wzgl. funduszy i zakładów, pozostających pod zwierzchnim zarządem Sejmu i Wydziału Prowincjonalnego we Wrocławiu, tudzież własność b. funduszu krajowego śląskiego i innych funduszy i zakładów, pozostających pod zwierzchnim zarządem Sejmu Krajowego i Wydziału Krajowego w Opawie.

III. O sejmie i o ustawodawstwie śląskiem.

Art. 13.

Pierwszy Sejm Śląski będzie wybrany w głosowaniu powszechnem, bezpośredniem, równem, tajnem i stosunkowem. Na każdych 25.000 mieszkańców będzie przypadał jeden poseł.

Podział na okręgi wyborcze ustali Rada Ministrów na wniosek Tymczasowej Rady Wojewódzkiej. Wybory do Sejmu Śląskiego muszą się odbyć najdalej w ciągu 80 dni od chwili objęcia kraju przez władze polskie.

Wybory będą się odbywały według ordynacji wyborczej, obowiązującej przy wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z tem zastrzeżeniem, że prawo wyborcze czynne przysługuje każdej osobie, posiadającej obywatelstwo polskie i zamieszkałej na Śląsku w dniu objęcia kraju przez władze polskie. Gdyby ze względu na odrębne stosunki Śląska niektóre przepisy tej ordynacji nie mogły znaleść zastosowania — zastąpi je Rada Ministrów na wniosek Tymczasowej Rady Wojewódzkiej innymi przepisami.

Art. 14.

Sejm Śląski uchwali ustawę o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego.

Ustawa ta określi szczegółowo skład Śląskiego Sejmu Wojewódzkiego, ordynację wyborczą i prawo wyborcze do tegoż sejmu, sposób uchwalania i ogłaszania ustaw śląskich, ewentualne zaprowadzenie referendum ludowego, prawo sejmu do wykonywania kontroli nad działalnością Rady Wojewódzkiej, zwłaszcza zaś prawo sejmu do zwracania się z interpelacjami do wojewody i do Rady Wojewódzkiej, prawo sejmu do urządzania ankiet lub do delegowania specjalnych komisji w obrębie ustawodawstwa śląskiego i administracji śląskiej, czas trwania mandatu wybieralnych członków Rady Wojewódzkiej, zakres działania i ustrój izby obrachunkowej śląskiej i inne ważniejsze kwestje ustroju Sejmu Śląskiego, Rady Wojewódzkiej, i jej departamentów administracyjnych, śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i innych urządzeń śląskich.

Art. 15.

Ustawa o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego będzie opublikowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej i w Dzienniku Ustaw Śląskich po podpisaniu jej przez Naczelnika Państwa. Naczelnik Państwa może odmówić swego podpisu, gdyby ustawa ta naruszała przepisy niniejszego statutu.

Decyzja Naczelnika Państwa winna nastąpić w ciągu 45 dni od dnia wręczenia mu Ustawy.

Zmiana ogłoszonej w ten sposób ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego może nastąpić tylko z zachowaniem warunków w niniejszem artykule wyszczególnionych.

Art. 16.

Sejm sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga sąd wyznaczony przez ustawę śląską, względnie co do pierwszego Sejmu Śląskiego przez Sejm Śląski.

Art. 17.

Członkowie Sejmu Śląskiego korzystają z takich samych praw nietykalności poselskiej, co posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 18.

Posłowie otrzymują djety w wysokości określonej uchwałą Sejmu. Oprócz tego przysługuje im prawo bezpłatnego przejazdu na kolejach w obrębie Śląska położonych.

Art. 19.

Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Sejmu.

Art. 20.

Sejm wybiera ze swego grona Marszałka i jego zastępców. Regulamin sejmowy określi prawa i obowiązki marszałka, liczbę wicemarszałków i sekretarzy, rodzaj i ilość komisji sejmowych, tudzież sposób i porządek obrad sejmowych.

Art. 21.

Naczelnik Państwa zwołuje, odracza i zamyka Sejm Śląski. Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie we wrześniu na sesję zwyczajną. Sesja ta nie może być ani odroczoną, ani zamkniętą przed uchwaleniem budżetu.

Naczelnik Państwa może zwołać Sejm Śląski w każdym czasie na sesję nadzwyczajną, winien zaś to uczynić na żądanie Rady Wojewódzkiej w ciągu dwóch tygodni.

Art. 22.

Ustawa o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego określi okres wyborczy Sejmu Śląskiego. Okres ten nie może trwać dłużej niż lat 5 licząc od dnia otwarcia Sejmu.

Naczelnik Państwa może rozwiązać Sejm Śląski, w wypadku tym jednak winien równocześnie zarządzić nowe wybory, które się muszą odbyć w ciągu 75 dni od dnia rozwiązania.

Art. 23.

Inicjatywa ustawodawcza w Sejmie Śląskim przysługuje wojewodzie z upoważnienia Rządu Rzeczypospolitej, Radzie Wojewódzkiej i posłom sejmowym stosownie do przepisów regulaminu sejmowego.

Wojewodzie, zastępcy wojewody, członkom Rady Wojewódzkiej oraz wydelegowanym przez wymienionych urzędnikom przysługuje prawo przemawiania w sejmie poza koleją zapisanych mówców. To samo prawo przysługuje ministrom Rzeczypospolitej.

Ustawy śląskie nie mogą naruszać niniejszego statutu, praw obywatelskich zagwarantowanych w ustawie konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, przepisów traktatów międzynarodowych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej, ani też przepisów innych ustaw państwowych, obowiązujących w dziedzinie nie zastrzeżonej dla ustawodawstwa śląskiego.

IV. Władze administracyjne Województwa Śląskiego.

Art. 24.

Naczelnymi organami administracji Województwa Śląskiego są: Wojewoda i Rada Wojewódzka.

Art. 25.

Rada Wojewódzka składa się z wojewody śląskiego, z tegoż zastępcy i 5 członków, wybranych w głosowaniu stosunkowym przez Sejm Śląski. Przepisy o sposobie wyboru tych członków uchwali Sejm Śląski.

Wojewodę i jego zastępcę mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Naczelnik Państwa może na wniosek Rady Ministrów zwolnić z urzędu wojewodę i jego zastępcę z prawem do emerytury.

Art. 26.

O ile ustawy państwowe lub śląskie stosownie do swych kompetencji nic innego nie przepiszą, łączy wojewoda w sobie zakres praw naczelnego prezesa rejencji, a względnie prezydenta kraju.

Wojewoda mianuje, odwołuje i przenosi wszystkich niższych i średnich urzędników podlegających mu władz państwowych na Śląsku oraz przedstawia Naczelnikowi Państwa przez Prezydenta Ministrów, a względnie odpowiednim ministrom nominację lub odwołanie wyższych urzędników tych władz.

Art. 27.

Rada Wojewódzka korzysta z praw, ustawą niniejszą i późniejszymi ustawami państwowymi lub śląskimi jej nadanych tudzież z praw nadanych ustawami pruskimi Radzie Prowincjonalnej, względnie Wydziałowi Prowincjonalnemu, a względnie z praw, nadanych statutem krajowym lub innemi ustawami austrjackiemi Wydziałowi Krajowemu.

Art. 28.

O ile ustawy śląskie nic innego nie przepiszą, zastępuje Rada Wojewódzka w całym zakresie ustawodawstwa śląskiego organ przewidziany dotychczas przez prawodawstwo dla zatwierdzenia rozporządzeń naczelnego prezesa lub prezesa rejencji.

Art. 29.

Aż do wydania ustaw przez Sejm Śląski wyda Rada Wojewódzka za zgodą wojewody przejściowe przepisy o używaniu języka polskiego we władzach i urzędach, szkołach itd.

Art. 30.

Rada Wojewódzka pełni aż do innego uregulowania sprawy ustawą lub w drodze przewidzianej w art. 39 funkcje wydziału Regencji. O ileby była sądem administracyjnym, wystarcza obecność 4 członków Rady i sędziego zamianowanego przez Naczelnika Państwa. W wypadku tym wojewoda i jego zastępca nie biorą udziału w Radzie.

Art. 31.

Radę Wojewódzką zwołuje wojewoda, musi ją zaś zwołać na żądanie trzech członków Rady. Rada rozstrzyga większością głosów w obecności conajmniej trzech członków, nie licząc atoli wojewody względnie tego zastępcy.

Art. 32.

Wojewodzie przysługuje prawo do zawieszania uchwał Rady, sprzeciwiających się ustawom lub przekraczających zakres działania Rady. W wypadkach takich oddaje wojewoda sprawę do rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w Warszawie.

Art. 33.

Przeznaczonych dla spraw administracji państwowej wyższych urzędników urzędu wojewódzkiego od VIII klasy począwszy mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów po wysłuchaniu wojewody.

Urzędników tych przenosi Naczelnik Państwa na wniosek wojewody, może ich zaś w ciągu pierwszych dwóch lat od objęcia kraju przez Polskę na wniosek Rady Wojewódzkiej usunąć z urzędu z prawem do emerytury.

Art. 34.

Urzędnicy śląscy, nauczyciele i urzędnicy komunalni składają przysięgę służbową według roty i w sposób przepisany dla urzędników Rzeczypospolitej.

Członkowie Rady Wojewódzkiej przysięgają, że będą pełnili obowiązki sumiennie zgodnie z prawem i w zamiarze służenia Rzeczypospolitej Polskiej.

V. Sądy.

Art. 35.

Wszystkie sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 36.

Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Radą Wojewódzką utworzy sąd apelacyjny dla Województwa Śląskiego, wyznaczy jego siedzibę i wprowadzi w drodze rozporządzenia zmiany niemieckiej ustawy o ustroju sądownictwa i austrjackiej ustawy o organizacji sądów, oraz ustaw wprowadczych do tychże ustaw, potrzebne celem zupełnego odłączenia sądów od Niemiec i przystosowania ich ustroju do ustroju obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej.

O ile ustawa państwowa nic innego nie przepisze, przysługują:

1) Sądowi apelacyjnemu, oznaczonemu w ust. 1, kompetencje sądu apelacyjnego we Wrocławiu i sądu kameralnego w Berlinie w stosunku do ziem z Śląska Pruskiego, oraz sądu apelacyjnego w Krakowie i w Bernie w stosunku do ziem z Śląska Cieszyńskiego.

2) Sądowi Najwyższemu w Warszawie, atrybucje sądu rzeszy niemieckiej w Lipsku, jako instancji rewizyjnej i zażaleniowej, z wyjątkiem spraw o przestępstwa, których akt oskarżenia nie kwalifikuje jako zbrodnie. W sprawach tych będzie sąd apelacyjny, oznaczony w ustępie 1 właściwą instancją do rozstrzygania zażaleń oraz rewizji wniesionych przeciwko uchwałom sądów okręgowych, względnie wyrokom wydanym przez nie jako sądy pierwszej instancji.

3) Sądowi Najwyższemu w Warszawie atrybucje sądu najwyższego w Wiedniu, w stosunku do ziem z Śląska Cieszyńskiego.

Art. 37.

Nadzór nad wszystkimi sądami zwyczajnymi przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 38.

Mianowanie urzędników wymiaru sprawiedliwości dokonuje się na zasadach obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej, a to w pierwszych 5 latach po wysłuchaniu wojewody.

Art. 39.

Ustawa śląska ustanowi w miejsce sądów niemieckich i pruskich, a względnie austrjackich, które nie są sądami zwyczajnymi, sądy administracyjne z właściwością aż do ujednostajnienia danego prawodawstwa dla całej Polski.

Celem bezzwłocznego utworzenia śląskiego trybunału administracyjnego wyda Tymczasowa Rada Wojewódzka stosowne przepisy przejściowe.

VI. Przepisy końcowe.

Art. 40.

Od chwili przyznania Polsce Śląska Cieszyńskiego aż do objęcia kraju przez Polskę na Górnym Śląsku — rządzić będzie na Śląsku Cieszyńskim Komisja tymczasowa, złożona z komisarza rządowego, z jego zastępcy i z 5 członków, mianowanych przez Radę Ministrów. Komisarza i jego zastępcę mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Od chwili przejęcia władzy na Górnym Śląsku przez Rzeczpospolitą obejmą zarząd administracyjny Województwa Śląskiego zamianowani na wniosek Rady Ministrów przez Naczelnika Państwa wo-

jewoda i jego zastępca i Tymczasowa Rada Wojewódzka, złożona z 20 członków mianowanych przez Radę Ministrów. Z tych 20 członków pochodzić będą ¾ z Górnego Śląska, a ¼ ze Śląska Cieszyńskiego. Mianowanie nastąpi na wniosek wojewody z uwzględnieniem miejscowych potrzeb administracyjnych, gospodarczych i narodowościowych tak polskich, jak i niemieckich.

Czynność Tymczasowej Rady Wojewódzkiej ustaje z chwilą ukonstytuowania się Rady Wojewódzkiej, co nastąpić winno najpóźniej w 2 tygodnie po zebraniu się Sejmu Śląskiego.

Art. 41.

W ciągu pierwszych 10 lat od chwili objęcia Śląska przez Polskę nominacja wszystkich urzędników, których nie mianują lub nie wybierają władze lub instytucje śląskie, nie może nastąpić bez wysłuchania wojewody.

Art. 42.

Niniejsza ustawa konstytucyjna uchyla wszelkie dotychczasowe przepisy, sprzeczne z jej postanowieniami.

Art. 43.

Wykonanie niniejszej ustawy należy do Prezydenta Ministrów.

Art. 44.

Ustawa, zmieniająca niniejszą ustawę konstytucyjną, a ograniczająca prawa ustawodawstwa lub samorządu śląskiego (artykuły 1, 4 do 12, 13 do 33, 36 do 42 i 44) wymagać będzie zgody Sejmu Śląskiego.

Art. 45.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem objęcia Województwa Śląskiego przez Rzeczpospolitą Polską.

O rentach inwalidzkich, kasach chorych i ubezpieczeniach socjalnych.

Niemcy głoszą np., że po przyłączeniu Śląska do Polski ludzie pobierający jakiekolwiek renty, w Polsce będą poszkodowani, gdyż „Polska nic im nie da". Twierdzą, że inwalidzi wojenni, wdowy po poległych żołnierzach, robotnicy wszyscy utracą w Polsce prawo do rent i zabezpieczeń.

Polska tymczasem zaprowadziła ustawę o rentach dla inwalidów wojennych i wdowach po żołnierzach. Władze polskie wypłacają, jak np. W. Ks. Poznańskiem, te wszystkie renty, jakie przepisuje niemiecka ustawa o weteranach, inwalidach wojennych i wdowach po poległych żołnierzach. Obojętnie czy żołnierze ci poszkodowani zostali w powstaniu poznańskiem czy w wojnie europejskiej tj. w walce zaborczej Niemiec.

Taksamo zaprowadza Polska wszystkie zabezpieczenia dla robotników. Zabezpieczenia te są korzystniejsze niż niemieckie. Na tych ziemiach, które należały do Prus, a obecnie są pod Rządem Polski, władze polskie wypłacają wszelkie renty, jak na starość, kalectwo, inwalidztwo i dają także wszystkie świadczenia kas chorych.

Polska płaci nietylko wszystkie renty wdowom po wojakach, inwalidom z armji niemieckiej i robotnikom, ale płaci także do tych rent znaczny dodatek drożyźniany, gdyż taryfa rent według przepisów niemieckich jest za niską, i nie wystarcza do życia.

Na mocy traktatu pokojowego Niemcy będą musieli Polsce wydać tę część majątku instytucji zabezpieczeniowych, jakie przypadają na mieszkańców odstąpionych dzielnic.

Prócz tego inwalidzi wojenni, obojętnie czy zostali inwalidami w armji polskiej czy niemieckiej, korzystać będą z ustawy o reformie rolnej.

Wobec tego wszystkie wiadomości niemieckie twierdzące, że pobierający

Sur les rentes pour les invalides, les caisses pour la maladie et les assurances sociales.

Les Allemands répandent p. ex. le bruit, qu'après le rattachement de la Silésie à la Pologne, ceux qui touchent une rente à un titre quelconque seront lésés dans leurs-intérets, vu que, „la Pologne ne leur donnera rien". Ils affirment que les invalides et les veuves de guerre, de meme que les ouvriers perdront en Pologne tout droit à leurs rentes et à leurs assurances.

La Pologne a pourtant promulgué une loi sur les rentes pour les invalides et les veuves de guerre. Ainsi, dans le Grand Duché de Posnanie, les pouvoirs polonais payent toutes les rentes garanties par le décret allemand sur les vétérans et invalides de guerre et les veuves des soldats tombés au front, qu'il s'agisse de ceux qui ont pris part à l'insurrection posnanienne ou de ceux qui ont combattu dans les rangs allemands, dans la guerre de conquete menée par l'Allemagne.

La Pologne a introduit de meme toutes les assurances ouvrières. Elles sont plus avantageuses que les memes assurances en Allemagne. Dans les provinces, qui ont appartenu à la Prusse et qui sont aujourd'hui rattachées à la Pologne, les pouvoirs polonais payent toutes les rentes — retraites pour la vieillesse, l'infirmité et l'invalidité et assurent le fonctionnement des caisses pour la maladie.

La Pologne paye non seulement toutes les rentes aux veuves de guerre, aux invalides de l'armée allemande et aux ouvriers, mais elle y ajoute encore un supplément de cherté de vie, vu que la rente fixée par la loi allemande ne suffit pas à assurer la subsistance.

En vertu du Traité de Paix, les Allemands auront à verser à la Pologne la partie des fonds appartenant aux institutions d'assurance qui revient à la population des provinces rattachées à la Pologne.

Über die Invalidenrenten, Krankenkassen und die soziale Versicherung.

Die Deutschen verbreiten z. B., dass nach Anschluss Schlesiens an Polen alle, die irgendwelche Renten erhalten, in Polen geschädigt werden, da der polnische Staat ihnen nichts geben wird. Sie behaupten, dass die Kriegsinvaliden, die Kriegerwitwen sowie alle Arbeiter in Polen das Renten- und Versicherungsrecht einbüssen werden.

Polen hat in seinem Lande ein Gesetz über Invaliden- und Kriegswitwenrenten eingeführt. Die polnischen Behörden — z. B. in der ehem. Provins Posen — zahlen alle die Renten aus, die das deutsche Veteranen- Kriegsinvaliden- und Kriegswitwengesetz vorschreibt. Einerlei, ob diese Soldaten bei dem Posener Aufstand oder im europäischen Kriege, also im Eroberungskrieg Deutschlands beschädigt worden sind.

Ebenso hat Polen alle Arbeiterversicherungen eingeführt. Diese Versicherungen sind vorteilhafter als die deutschen. In den Gebieten, die zu Preussen gehört haben, jetzt aber unter polnischer Regierung sind, zahlen die polnischen Behörden jegliche Renten aus wie die Alters- und Invalidenrente, und gewähren auch alle Krankenkassenunterstützungen.

Polen zahlt den Kriegswitwen, den Kriegsinvaliden aus der deutschen Armee, u. den Arbeitern nicht nur alle Renten aus, sondern zahlt noch zu diesen Renten bedeutende Teuerungszulagen, da das Rententarif nach deutschen Vorschriften zu niedrig ist und zum Lebensunterhalt nicht ausreicht.

Gemäss dem Friedensvertrag werden die Deutschen an Polen den Vermögensteil der Versicherungsanstalten herausgeben müssen, die auf die Einwohner der abgetretenen Gebiete fallen.

Ausserdem werden die Kriegsinvaliden, gleichgültig, ob sie in der polnischen oder deutschen Armee beschädigt

jakiekolwiek renty w Polsce zostaną poszkodowani i pokrzywdzeni, są nieprawdą.

Polski Komisarjat Plebiscytowy dla Górnego Śląska.

Wydział prawny

podp. Konstanty Wolny.

De plus les invalides, qu'il s'agisse de ceux de l'armée polonaise, ou de ceux, qui faisaient partie de l'armée allemande, bénéficieront de la loi sur la réforme agraire.

Tous ces faits prouvent combien mensongers sont les bruits propagés par les Allemands et tendant à faire croire que tous ceux, qui touchent des rentes à un titre quelconque, seront lésés par la Pologne.

Comité plébiscitaire polonais pour la Haute Silésie

Departement de Justice.

signé Constantin Wolny.

wurden, an dem Gesetz über die Agrarreform Anteil nehmen.

Demnach sind alle deutscherseits verbreiteten Gerüchte, die behaupten, dass alle Rentenempfänger in Polen geschädigt und benachteiligt würden, unwahr.

Poln. Plebiszitkommissariat für Oberschlesien

Abteilung für Justiz.

gez. Konstanty Wolny.

Dla tych ziem polskich, które należały do Niemiec, a teraz zostały względnie jeszcze zostaną przyłączone do Polski, istnieje prawo polskie, mocą którego nikt

w Polsce nie może być pozbawiony tych zasiłków pieniężnych, tej pomocy lekarskiej i tych rent, które otrzymywał lub które zostały mu przyznane przez władze niemieckie.

Na mocy tego prawa Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu wypłaca jak najregularniej wszystkie renty i pomoce, które dotąd były udzielane przez Niemców.

Nie dosyć na tem. Na ziemiach rozdartej na cztery części Polski przed wojną obowiązywały różne prawa socjalne (kasy chorych, inwalidzkie itd.) Skoro tylko powstała niepodległa Rzeczpospolita Polska, jedną z pierwszych jej trosk było zaprowadzić takie prawa ochronne i pomocnicze dla robotników, by Polska przodowała pod tym względem wszystkim innym państwom i narodom. Na dowód tego przytaczamy w głównych punktach Polską Ustawę o **Kasach chorych,** a każdy przekona się, że **Polska dba o interesy robotników lepiej niż Niemcy.**

Według polskiego prawa o Kasach chorych robotnicy płacą tylko dwie piąte składki, gdy trzy piąte muszą płacić za nich pracodawcy.

Polskie Kasy chorych muszą płacić wsparcia najkrócej przez 26 tygodni a mają płacić je najdłużej rok, przyczem po 3 latach istnienia Kasy muszą płacić wsparcia przez 39 tygodni, czyli przez 9 miesięcy.

Kasy chorych w Polsce udzielają członkom: 1) pomocy lekarskiej, lekarstwo i wszelkich środków pomocniczych; 2) zasiłku pieniężnego w razie niezdolności do pracy w wysokości 60 do 75 procent płacy zasadniczej, nie wyłączając niedziel i świąt; 3) leczenie i utrzymanie w szpitalu w ciągu 26 tygodni z zasiłkiem domowym w wysokości połowy zasiłku w chorobie; 4) Członkiniom - położnicom Kasy chorych w Polsce udzielają w ciągu 8 tygodni, oprócz pomocy akuszeryjnej i lekarskiej, zasiłek pieniężny w wysokości nie 50% płacy zasadniczej jak w Niemczech, lecz 100%, czyli **płacę całkowitą.**

Oprócz tego Kasy chorych karmiącym udzielają zasiłek w naturze lub w gotówce od 2 do 5 marek dziennie w ciągu 12 tygodni.

Na pogrzeb członka polskie Kasy chorych wyłacają zasiłek pieniężny w wysokości 3-tygodniowej płacy zasadniczej.

A dalej.

Według prawa niemieckiego mamy różne drobne Kasy chorych, które są słabe pieniężnie i często bankrutują. W Polsce natomiast wolno zakładać tylko **jeden typ dużych powszechnych Kas chorych.** Kasami takiemi są **Kasy powiatowe,** a w miastach liczących ponad 50 000 mieszkańców **Kasy miejskie.** Każda taka kasa przez skupienie w niej **wszystkich pracujących bez różnicy zawodów i przedsiębiorstw** będzie miała mniejsze stosunkowo koszty administracyjne a za to będzie mogła udzielać większych świadczeń i rozwijać się.

Dalej. Do Rady i Zarządu każdej polskiej Kasy chorych $^{2}/_{3}$ członków wybierają ubezpieczeni, czyli robotnicy, a tylko trzecią część wybierają pracodawcy. Robotnicy więc mają zapewnioną w nich większość.

Wreszcie w Niemczech istniało do ostatnich czasów aż 68 różnych odrębnych stowarzyszeń zawodowych (Berufsgenossenschaften) dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Prócz tego istniały oddzielne Ubezpieczenia Krajowe na wypadek inwalidztwa, starości i śmierci (dla osób pozostałych po żywicielu). A przytem świadczenia (zapomogi) były bardzo małe, które jeszcze często ludziom okrawano po pewnym czasie. Natomiast Ustawa Polska zamiast wielu różnych ubezpieczeń i różnych instytucji ubezpieczeniowych zna tylko **jeden typ dużych powszechnych Kas chorych,** z których ubezpieczeni pobierać będą wsparcia w razie choroby, nieszczęśliwego wypadku, niezdolności do pracy i bezrobocia a rodziny ubezpieczonego — w razie śmierci żywiciela — będą miały do czynienia z jedną tylko instytucją — Kasą chorych. Kasa chorych załatwi im wszystko i ludzie nie będą potrzebowali tracić czasu na jazdy po innych miastach, na pisanie listów, legitymacji itd. Nie będą więc mieli kosztów. W Niemczech na te rzeczy idą duże sumy, z których utrzymuje się cała armja urzędników. W Polsce to wszystko odpada i lud roboczy nie będzie żywił długiego szeregu pisarków i urzędników. Słowem w Polsce cała sprawa jest uproszczona. Przy wypłacaniu zaś rent inwalidzkich, starczych, wdowich i sierocych (Hinterbliebenen) **część odpowiednią dopłacać będzie Skarb Państwa,** podobnie jak w Niemczech. Również będzie brał udział Skarb Państwa w **ubezpieczeniu od bezrobocia — czyli na wypadek braku pracy.**

Ta Ustawa Polska, przewyższająca niemieckie prawa socjalne o całe niebo, będzie w przyszłości zaprowadzona na wszystkich terytorjach, należących do Rzeczypospolitej Polskiej.

Koalicja w obronie Polski.

Ugięcie się frontu polskiego pod naciskiem armji bolszewickich pobudziło koalicję do obmyślenia pomocy Polsce i zagwarantowania jej bytu państwowego; i to tembardziej, że koalicja obawia się, że na tle podboju Polski wykwitłaby przyjaźń bolszewicko-niemiecka.

Zwłaszcza Francja bardzo gorąco się przejęła grożącem Polsce niebezpieczeństwem. Wyrazem tych obaw jest wstępny artykuł w półurzędowem piśmie „Temps" z ostatnich dni lipca p. t. „Polska, Niemcy, Rosja", w którem czytamy:

W drodze mianowicie noty podpisanej przez p. Gaepperta, prezydenta delegacji niemieckiej przy konferencji pokojowej, rząd niemiecki zażądał upoważnienia go do wzmocnienia swych wojsk w Prusach Zachodnich przez oddziały ochotnicze i do zajęcia terytorjów kwidzyńskiego i olsztyńskiego, gdzie w dniu 11 lipca odbyły się plebiscyty. Ku poparciu tego żądania p. Mayer, pełniący zastępczo funkcje poselskie w Paryżu, zgłosił się do p. Milleranda; analogiczne kroki musiały być przedsięwzięte przez przedstawicieli Niemiec w Londynie i Rzymie. Chcąc przeprowadzić zarządzenia wojskowe, które projektuje, rząd niemiecki powołuje się na konieczność obrony swego terytorjum przeciw ewentualnemu najściu bolszewickiemu.

Dziwnem jest zaiste, że w chwili, gdy Niemcy są tak zaniepokojeni niebezpieczeństwem bolszewickiem, ich Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza publicznie, że nie zgodzą się ani na przewóz przez swoje terytorjum transportów przeznaczonych dla armji polskiej, ani na wydanie Polsce materjału wojennego, który obowiązani są, na mocy traktatu pokojowego, wydać państwom sprzymierzonym. **Rządowi niemieckiemu nie chodzi bynajmniej o ochronienie się od niebezpieczeństwa bolszewickiego, lecz o jego wyzyskanie.**

Na co narażiłaby się koalicja, udzielając pozwolenia, o które proszą Niemcy?

Zainstalowawszy się na terytorjum kwidzyńskiem, wojska niemieckie obsadziłyby prawy brzeg Wisły. Przejęłyby jedną z linji kolejowych, prowadzących z Gdańska do Warszawy. Miałyby też do przebycia bardzo niewielką przestrzeń, ażeby przeciąć i drugą, znajdującą się na lewym brzegu Wisły, i zamknąć ów wąski korytarz, który jest jedyną drogą komunikacyjną pomiędzy Polską i jej zachodnimi sprzymierzeńcami.

Obsadziwszy terytorjum kwidzyńskie, wojska niemieckie byłyby tam w krainie jezior i lasów, czyniących ją niemal niedostępną, o sto kilometrów od Warszawy.

Wzmocnione w taki sposób w Prusach Wschodnich, gdzie istnieją już upozorowane odpowiednio jednostki wojskowe i ukryte składy broni, wojska niemieckie wymknęłyby się z pod kontroli komisji międzypaństwowej. Mogłyby przygotować spokojnie najście na Polskę, najście dokonane pod pozorem ochrony przed bolszewizmem mieszkańców Bydgoszczy, Grudziądza i innych miejscowości.

Czy przyznamy się teraz do błędów, jakie popełniła Rada Czterech, wobec nalegania Lloyd George'a, zacieśniwszy **„korytarz"** polski, stworzywszy „wolne państwo" Gdańskie i dając Polsce granice całkowicie zależne od najbardziej zmiennych wydarzeń: plebiscytu w Kwidzynie, w Olsztynie, na Górnym Śląsku, współzawodnictwa czesko-polskiego w Cieszynie, na Spiszu, na Orawie; na północno-wschodzie niepewność co do Litwy, na wschodzie wojnę z bolszewikami.

Czy przyznamy się teraz, że postąpiliśmy nieostrożnie, nie rozbrajając całkowicie Niemiec już w roku zeszłym i udzielając im w Spaa nowej odwłoki? Czy Niemcy mogłyby wyzyskać dziś niebezpieczeństwo bolszewickie i starać się je powiększyć, gdyby nie miały ku swemu rozporządzeniu 3 miljonów karabinów, gdyby Reichswehra była zredukowana do stu tysięcy ludzi, gdyby Sicherheitswehra i inne zabronione formacje były istotnie rozwiązane?"

Półurzędowy organ francuski nigdy jeszcze o tych sprawach nie mówił z równą szczerością.

Organizacje bojowe niemieckie
na Górnym Śląsku.

Śląsk Górny jest tą strefą plebiscytową, o której w § 88 Traktatu Pokojowego z dnia 28 VI 1919 roku w punkcie 1 alinea 3 czytamy:

„Wszystkie stowarzyszenia wojskowe i pół-wojskowe (demi-militaires), utworzone na wymienionym obszarze przez jego mieszkańców, będą natychmiast rozwiązane. Członkowie tych stowarzyszeń, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania (non domiciliés) na powyższym obszarze będą musieli go opuścić".

Od chwili podpisania traktatu pokojowego Niemcy nie tracili ani jednego dnia, aby sparaliżować działanie powyższego artykułu.

Wbrew artykułowi, pod okiem komisji międzysojuszniczej i przy czynnem poparciu rządu niemieckiego wzmagają się na Górnym Śląsku w liczbę, siłę i broń stowarzyszenia tajne, złożone z sił wyszkolonych w armji i pochodzące przeważnie z poza granic terytorjum plebiscytowego.

Ten ruch podziemny, który obecnie może automatycznie doprowadzić do katastrofy, rozpoczął się od zakładania organizacji niemieckich, mających cele na pozór legalne, które jednak szybko przekształciły się na konspiracje, dążące do unicestwienia plebiscytu.

Jako jedna z pierwszych powstała „Freie Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens". Jest to organizacja utworzona pod protektoratem rządowym w celu organizowania sił pomocniczych dla celów odzyskania Śląska. Działa ona głównie za pomocą nauczycieli, których ma na swoim żołdzie i którzy przeważnie występują jako organizatorzy bojówek teroryzujących ludność polską. Freie Vereinigung dostarcza im też broni.

W bliskim organicznym związku z powyższem pozostaje również stowarzyszenie „Vereinigte Verbände heimattreuer Oberschlesier". Posiada ono jeszcze bardziej zaczepne cechy. Stara się ono sprowadzić do każdej miejscowości choćby małą liczbę żołnierzy z poza terenu plebiscytowego. Obecnie posiada ono — według naszych informacji — w swem rozporządzeniu około 15 000 żołnierzy. Pobierają oni swój zwykły żołd żołnierski — około 750 marek miesięcznie, ubierają się po cywilnemu, ale podlegają wojskowej komendzie.

Jest to organizacja nawpół wojskowa, której rozgałęzienia ogarniają ludność niemiecką cywilną.

W szeregu organizacji o analogicznych celach wybitne miejsce zajmuje „Kampforganisation Oberschlesien (K. O. O. S.)". Jak poprzednie, tak również i ta działa za pomocą metod terorystycznych i stara się wyszkolić ludność niemiecką w kadry wojskowe, ująć ją w ochotnicze oddziały uzbrojone w broń z za kordonu i dowodzone przez fachowych oficerów, aby móc ideę plebiscytu zdusić krwią i terorem.

Zasługuje pozatem na uwagę „Technische Nothilfe" z główną siedzibą w Berlinie (Charlottenburg Kurfürstendamm 193/4). Filja bytomska znajduje się przy Langestrasse 38 (Hotel Skroch). Na Górnym Śląsku istnieje szereg oddziałów filjalnych tej organizacji. Liczbę członków szacować można na dziesiątki tysięcy. W samym Bytomiu jest siedmiuset członków. Jako uzbrojenie mają wszyscy wojskowy rewolwer (Armeepistole).

Dzieje się to wszystko w parę miesięcy po ogłoszeniu przez Koalicję surowego nakazu oddawania broni.

Technische Nothilfe posiada tendencje nacjonalistyczne i monarchistyczne i cieszy się protekcją magnatów niemieckich (Henkel von Donnersmark i inni).

Na dzień przed napadem wykonanym na siedzibę Polskiego Komisarjatu w Bytomiu (28 maja) Technische Nothilfe wydała w Bytomiu rozkaz mobilizacyjny, w którym zalecono uczestnikom, aby przyszli na punkty zborne, zabrawszy ze sobą podwójny komplet bielizny oraz przyodziali się w stare ubrania.

Technische Nothilfe znajduje się pod specjalną opieką ministerstwa obrony krajowej (Reichswehr). Były minister Noske wydał specjalny rozkaz do wszystkich formacji obrony krajowej, w którym nakazał udzielać wszelkiej pomocy tej organizacji, a to w zakresie ubrania, wyżywienia, pomieszczenia itd.

Bardzo złośliwą i niebezpieczną propagandę rozwinęły stowarzyszenia byłych jeńców wojennych (Vereinigungen ehemaliger Kriegs- und Zivilgefangener"). Wracających z niewoli francuskiej lub angielskiej jeńców Niemcy umyślnie przetrzymywali po obozach po kilka tygodni, wybornie ich karmiąc i dogadzając im wszelkiemi sposobami, aby z nich zrobić doskonałe narzędzie walki przeciwko Polakom i wojskom koalicji, okupującym Górny Śląsk.

Wyrachowanie to okazało się trafne i prawie wszyscy ci Niemcy urodzeni na Górnym Śląsku, którzy przeszli tę szkołę w obozach dla jeńców, stali się najzaciętszymi wrogami pokojowego rozstrzygnięcia o losach Górnego Śląska i przystąpili do „związku byłych jeńców", który ich czynnością dalej kieruje. Centrala związku znajduje się we Wrocławiu.

* * *

W kierownictwie propagandy niemieckiej od końca kwietnia r. b. ujawnia się taktyka używania wszelkich do dyspozycji stojących środków, nie wyłączając teroru i gwałtu.

Wystąpiły tedy na widownię oddawna już zakładane i z poza linji demarkacyjnej zasilane bojówki niemieckie. Kierownictwo ich objęli oficerowie armji, działający w porozumieniu z Wrocławiem i Berlinem.

Aby zatrzeć poszlaki wskazujące na wojskowy charakter tej jednolitej organizacji, nadano im na pozór niewinne okolicznościowe nazwy, jak „Flurschutz", „Bahnschutz", Sterbekasse", „Schlesische Notwehr", „Spielverein".

Gdy z okazji święta narodowego polskiego 3 maja odbyły się na całym Śląsku imponujące pochody polskie, w których dla zadokumentowania swej polskości wzięły udział setki tysięcy ludzi, wściekłość organizacji niemieckich nie miała granic. W kilku miejscowościach na pochody rzuciły się niemieckie bandy, uzbrojone w rewolwery i broń sieczną. Tam, gdzie Polacy mogli się bronić, Niemców odpędzono, tam zaś, gdzie pochody były zaskoczone znienacka przez pokaźną liczbę sprowadzonych z Niemiec żołnierzy po cywilnemu, zostały rozbite i setki naliczono ofiar, jak np. w Opolu, gdzie wszystkie stronnictwa niemieckie oświadczyły, że nie mają nic wspólnego z napastnikami, stwierdzając w ten sposób, że napastnicy byli przysłani z poza linji demarkacyjnej, z głębi Niemiec.

Wszystkie te bojowe organizacje niemieckie odznaczają się obecnie jedną taktyką: wszystkie działają terrorem i wszystkie sprowadzają masami z Niemiec na terytorjum śląskie najciemniejsze indywidua, opłacane sowicie za wykonywanie zamachów na ludność miejscową polską. Jak wykazuje złożona koalicji „biała księga" polska na konferencji w Spaa, bojowej tajnej organizacji na Górnym Śląsku dopomaga ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie i jeneralna komenda VI korpusu we Wrocławiu.

Ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie wysłało na Śląsk swego męża zaufania, którym jest Klaus Gumprecht w Bytomiu, plac Cesarza Nr. 6, który pełnił służbę szpiegowską przeciw Komisji Rządzącej Aljanckiej, a równocześnie jest głównym organizatorem bojówek niemieckich. Bojówki te (Stosstrupps) są nadsyłane przez komendę VI korpusu we Wrocławiu i podlegały Gumprechtowi.

Gumprecht, który pracuje w porozumieniu z kilku miejscowymi wszechniemcami, organizował napad na siedzibę Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, obecnie zaś pracował nad tem, aby przystąpić do rozbrojenia wojsk francuskich.

Posiłki miał zapewnione przez komendę VI korpusu. Napad na Polski Komisarjat Plebiscytowy dnia 28 maja 1920 nie powiódł się bandytom. Oblegali oni — przy zupełnej bierności Sicherheitspolizei — siedzibę Komisarjatu przez kilka godzin i wykonali napad uzbrojeni w broń palną i granaty, ale musieli się cofnąć, straciwszy pokaną ilość rannych, zabitych i jednego jeńca, przy którym znaleziono dokumenty, które udawadniają ścisły związek bojówek z VI korpusem. Mówią o kilkudziesięciu ofiarach.

Obecnie i dalszy plan Gumprechta rozbrojenia wojsk francuskich nie powiódł się. Cała jego banda została przyaresztowana przez władze francuskie.

Wszystkie nici rozmaitych niemieckich plebiscytowyh organizaji zbiegają się we Wrocławiu w instytucji zw. „Schlesischer Ausschuss" — Kaiser Wilhelmstrasse 24. Tel. Amt Ring 3000 i 6773. Kierownikiem jest

landrat powiatu rybnickiego dr. Lukaschek. W poszczególnych miastach Górnego Śląska posiada związek ten swych przedstawicieli, będących jakoby kontrolerami wszystkich istniejących w miejscu organizacji. Centrala we Wrocławiu pozostaje w ścisłym kontakcie z jednej strony z rządem w Berlinie, a z drugiej ze wszystkimi wyższymi urzędnikami administracyjnymi na Śląsku.

We Wrocławiu odbywają się zwykle najważniejsze posiedzenia i narady, w których biorą udział przedstawiciele poszczególnych ministerstw. W posiedzeniu odbytem we Wrocławiu 13 IV 1920 wzięli udział ze strony rządu niemieckiego: nadradca rządu Oberregierungsrat dr. Kley, landrat von Bärensprung, jako reprezentant ministerstwa spraw wewnętrznych, radca legacyjny von Moltke, jako reprezentant pełnomocnika niemieckiego przy komisji sojuszniczej w Opolu, sekretarz legacyjny Meier, jako reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych oraz książę Trachenberg, pełnomocnik Niemiec dla Górnego Śląska.

Rozpaczliwy stan aprowizacji Niemiec.

Niemiecki minister aprowizacji złożył w Spaa memorjał, w którym przedstawia obecną sytuację głodową Niemiec jak następuje:

„Wielkie trudności żywnościowe Niemiec, które nabrały właśnie w ostatnich miesiącach charakteru nader groźnego, wynikają 1) z wielkiego cofania się produkcji rolniczej podczas wojny i po wojnie; 2) z niemożliwości dowozu pasz, fosfatów surowych itd. w wystarczających ilościach; 3) z braku środków płatniczych dla pokrycia brakującego zapotrzebowania żywnościowego przez dowóz. Z powodu nadzwyczajnych trudności podczas wojny, z braku sił roboczych, nawozów itd. zmniejszył się obszar uprawny najważniejszych ziemiopłodów jak zboża chlebowego i pastewnego, ziemniaków i buraków, a równocześnie spadła znacznie wydajność gruntów. Plon żniwa z hektaru zmniejszył się w czasie od 1913—1919 co do zboża chlebowego o 21%, zboża pastewnego o 25%, ziemniaków o 31%, buraków o 30%. Całkowite żniwa w Niemczech wedle nowych granic zmniejszyły się w czasie od roku 1913—1919 co do zboża chlebowego z okrągłych 29,3 miljonów ton na 8,5 miljonów, co do ziemniaków z 45 miljonów na 21,4, co do buraków z 12,9 na 5,8 miljonów ton. Jako moment nadzwyczaj doniosły dochodzi, że przez odstąpienie bogatych obszarów rolniczych na wschodzie została utracona bardzo znaczna nadprodukcja rolnicza dla gospodarki aprowizacyjnej Niemiec po odciągnięciu nadwyżek w dostawie dla terenów dodatkowych zachodu. Nadwyżki te wystarczyłyby, aby zaopatrzyć na jeden rok okrągłe 3,8 miljonów osób w dzisiejszą porcję mąki, okrągłe 3,4 miljony w porcję ziemniaków, a co do cukru okrągłe 5,6 miljonów osób w dzisiejszą porcję cukru. W czasie od roku 1913—1919 spadł stan bydła rogatego z okrągłych 18 miljonów na 16,5 miljonów, liczba krów dojnych z 19,1 miljonów na 7,6, liczba świń z 18,5 miljonów na 11,5 miljonów, to znaczy więc o nie mniej jak 41%. Ogromne zmniejszenie się liczby świń jest tem dotkliwsze dla wyżywienia, bo świnia była zawsze w pierwszym rzędzie dostarczycielem mięsa i tłuszczów.

Roczną wydajność mleka jednej krowy spadła z 2700 litrów w roku 1913 na 1200 litrów w roku 1919. W czasie więc od roku 1913—1919 zaznacza się ogromne zmniejszenie ogólnej rocznej wydajności mleka z 24,4 miljardów litrów na 9 miljardów litrów. Wreszcie waga bydła wyznaczonego na rzeź spadła co do wołów świń i owiec z 50 na 30%. W rezultacie rozporządza tedy ludność niemiecka znacznie zmniejszoną ilością roślinnych i zwierzęcych środków spożywczych produkcji własnej. Niemcy są dlatego zmuszone, wprowadzone podczas wojny racjonowanie jeszcze zatrzymać dla szeregu najważniejszych artykułów. Porcje muszą atoli być tak skąpo wymierzone, że są wstanie pokryć tylko połowę dziennego minimum zapotrzebowania kalorji dorosłego człowieka. A ponieważ Niemcy do dziś dnia nie były w stanie sprowadzić z zagranicy brakujących środków żywnościowych, w należnych rozmiarach, wynika stąd smutny fakt, że ludność niemiecka jest jeszcze w stanie wielkiego niedożywienia, które nadal żądą zastraszającej ilości ofiar. Liczba żywych noworodków wynosiła w 365 miejscowościach z okrągło 25 miljonami mieszkańców w 1919 r. wedle przedłożonego nam materjału urzędowego 459 758, do 633 815 w roku 1913; w Prusach zmarło dzieci pomiędzy 1 a 5 rokiem w r. 1914: 52 924, w roku 1918: 67 989, aczkolwiek liczba urodzeń zmniejszyła się podczas wojny o jakie 40,6%.

W Meklenburgu, państwie rolniczem, wynoszą te same liczby 1914: 544, 1920: 1040. Dzieci w wieku od 3—13 lat zmarło w Prusach w roku 1914: 25 730, w roku 1918: 50 391, w Meklenburgu 1914: 360, 1918: 819. Wzruszający ten wzrost śmiertelności dzieci będących w wieku szkolnym jest niewątpliwie rezultatem braku mleka i innych środków żywnościowych zawierających białko i tłuszcze. Polepszenie naszej produkcji mleka udaremnia się atoli przez oddawanie krów Francji i Belgji. W przytoczonych powyżej 365 miejscowościach z ludnością 25 miljonową umarło w roku 1916 z każdych 20 tysięcy mieszkańców 13,7 na suchoty, w roku 1919: 27,1 tj. 11,4 więcej. Gdy więc z jednej strony generacja dorastająca zniszczona jest w swej sile młodzieńczej, to z drugiej strony chroniczne niedożywienie ludności dorosłej nie pozwala na odzyskanie pełnej siły roboczej. W konsekwencji jest więc niemożliwością, zwiększyć niewystarczającą ani w przybliżeniu produkcję w przemyśle i górnictwie. Właśnie z kół robotników górniczych dochodzą nas coraz częściej skargi o zupełnie nie wystarczającem wyżywieniu. Temwięcej, że byliśmy np. zmuszeni, dodawać do mąki chlebowej do 80% surogatów i pogorszyć także jakość chleba przeznaczonego dla chorych. Stan taki musi doprowadzić przy wszelkiej chęci robotników do pracy do nowego spadku produkcji węglowej z powodu fizycznej niemożliwości. Dochodzi jeszcze i to, że ciężkie położenie, w jakim jest obecnie przemysł niemiecki, nie pozwala coraz to wzrastającej części ludności nabywania wszelkich na znaczki wydawanych środków żywnościowych, ponieważ cena przewyższa siłę kupna ludności, chociaż państwo część żywności sprzedaje poniżej kosztów nabycia. Porcje tygodniowe wydawane obecnie, które posiadają włącznie produktów strączkowych, cukru, marmelady, miodu sztucznego wartość kalorji mniejwięcej 12 600, przedstawiają wartość pieniężną 101,40 marek, gdy przed 6 latu kosztowały 7,77. Większy spadek cen, jak sprowadzony dotąd przez rząd niemiecki, nie da się połączyć z stanem finansów niemieckich. Należy tylko dążyć wszelkiemi siłami do tego, aby spadek cen na koszt publiczny wogóle stał się niepotrzebny. Stwierdzić więc musimy, że wyżywienie narodu niemieckiego, zamiast po wojnie zmienić się na lepsze, obecnie nawet w wysokim stopniu się pogorszyło.

Położenie dzisiejsze przedstawia się do prawdy tak, że ludność jest w wysokim stopniu niedożywiona, a przyznane porcje są zupełnie niewystarczające, że jednak z drugiej strony wielkie rzesze ludności nie są w stanie zakupić nawet tylko te niewystarczające porcje. Możliwość doprowadzenia rolnictwa niemieckiego do dawniejszego stanu jest jeszcze bardzo ograniczona. Wynika stąd dla Niemiec bezwarunkowo konieczność dla odzyskania normalnych warunków aprowizacyjnych, oprzeć się na wydajnej pomocy zagranicy. Bez wsparcia zagranicznego Niemcy nie są w stanie, wyżywić swoją ludność dostatecznie. Należy Niemcy jednak uwolnić od wielkiego zdenerwowania, podniecanego jeszcze przez niepokoje polityczne, i przez to usunąć wszelkie niedogodności. Nie wystarcza jednakże, aby zagranica dowoziła do Niemiec znaczniejsze ilości żywności, lecz musi to uczynić w warunkach, które umożliwiają faktycznie ludowi niemieckiemu zapłacenie tej żywności. Aby dalej produkcję rodzimą poprzeć z większym naciskiem, należy Niemcom umożliwić dowóz fosfatów surowych, żwiru siarczanego, zboża pastewnego dla dopełnienia stanu bydła. Z uwzględnieniem wszelkich wymienionych faktów, mianowicie zmniejszenia obszaru uprawnego, wydajności żniw i rezultatu tegorocznych żniw wynosi potrzeba dowozu Niemiec na następny rok gospodarczy 2 miljony ton zboża chlebowego, 2 miljony ton zboża pastewnego, 750 tysięcy ton mięsa i tłuszczu, 144 tysiące ton smalcu, 500 tysięcy ton ryb, dalej 500 ton fosfatów surowych i — potrzebne do przerobienia tychże — 350 tysięcy ton żwiru siarczanego w wartości ogólnej 3 403 600 000 marek w złocie. Zadawalniające rozwiązanie kwestji aprowizacyjnej w Niemczech jest i będzie pierwszym i najważniejszym postulatem dla powodzenia wszystkich innych zarządzeń w sprawie podniesienia produkcji Niemiec. Delegacja niemiecka proponuje dlatego, aby konferencja w Spaa zechciała postanowić utworzenie jaknajprędzej komisji składającej się z rzeczoznawców poszczególnych krajów, którąby obradowała o zarządzeniach w sprawie polepszenia sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech i przedłożyła mocarstwom, zastąpionym w Spaa, odpowiednie propozycje".

Wiadomości bieżące.

Agenci i agitatorzy niemieccy.

Chropaczów, (pow. bytomski). Karol Waclawek z Kalet (pow. lubliniecki) płatnym agentem.

Mikulczyce, (pow. tarnogórski). Daniel.

Radlin, (pow. rybnicki). Wiktor Krobik, dezerter armji polskiej.

Wiertułtowy, (pow. rybnicki). Swadzba, płatny agent.

Odmęt, (pow. strzelecki). Oberżysta Gatzka.

Leśnica, (pow. strzelecki). Listonosz Bernard Kolonko.

Wróblin, (pow. prądnicki). Robotnik Ociepka.

Róża, (pow. prądnicki). Franciszek Przyklęga płatny agent kolejowy.

Dąbrówka, (pow. gliwicki). Nadleśniczy Pech.

Koźle: Schaefer Kapitan, organizator tajnej antypolskiej organizacji.

Kuźnia Raciborska. Schmidt nadleśniczy.

Landzmierz, (pow. kozielski). Olex, były zast. ofic., brał udział w napadach na polskie biura plebiscytowe.

Bytom, (ul. tarnogórska). Sperlich Bruno z Wrocławia, pracuje w Chorzowie w „Stickstoffwerke". Brał udział w napadach na żołnierzy francuskich w Bytomiu.

Mikulczyce, (pow. tarnogórski). Szega.

Knurów, (pow. rybnicki). Kurt von Pasow, dozorca magazynu, rozdaje pisma „Dzwon" i „Schwarzer Adler".

Pielgrzymowice, (pow. pszczyński). Pierre Niltes z Alzacji, kierownik oddziału agitacyjnego, członek bojówki niemieckiej, fikcyjnie zatrudniony w Bradegrube jako stolarz.

Opole — Odervorstadt. Pawleta Alojzy, działa szczególnie na dworcu w Opolu. Utrzymuje kontakt z Podewnem i Hofmanem, kierownikiem bojówek niemieck.

Landzmierz, (pow. kozielski). Józef Kozielski, płatny agent „Freie Vereinigung".

Świętochłowice, (powiat bytomski). Hahn, ulica apteczna nr. 4.

Król. Huta, (ul. Fryderyka 20). Bracia Kiełbasa.

Zabrze: Schwingel (syn).

Podstępy i pomysły agitacyjne Niemców.

Wojnice, (pow. raciborski). Sołtys von Bank zabronił oberżyście Staniekowi wynajmować salkę Polakom. Zastosowano to już do kółka rolniczego, które chciało odbyć tam zebranie.

Markowice, (pow. raciborski). Zwołano tu zebranie V. H. O.-S., na które przyszło 50 Polaków i 20 Niemców. Zebranie się nie odbyło, ponieważ inicjatorzy nie przybyli. Kilka dni potem „Generalanzeiger für Schlesien und Posen" donosi o tem zebraniu i zaznacza, że odbyło się bardzo owocnie, bo aż 597 członków się zapisało.

Roszowski Las, (pow. kozielski). Oberżysta Machna, skarbnik tutejszego V. H. O.-S. odebrał 25.000 mk. na wsparcie dla członków tego towarzystwa, które liczy 42 członków.

Sławencice, (pow. kozielski). Nauczyciel Smuda znany niemiecki agitator z Koźla namawiał pewnego Polaka do wykradzenia dokumentów z polskich biur plebiscytowych, za co miał otrzymać hojną nagrodę w Wrocławiu, Albrechtstrasse 11. Smuda zwolniony jest obecnie na pewien czas z służby szkolnej, by mógł oddać się zupełnie pracy agitacyjnej.

Król. Huta. 3 lipca o godz. 1 w nocy zrywali policjanci Sicherheitswehry afisze warszawskiej opery.

Podstępy i pomysły agitacyjne Niemców.

Chudów i Paniówki, (pow. zabrski). W obu miejscowościach urzędy pocztowe dołączają abonentom pocztowym gazety „Schwarzer Adler" i „Dzwon".

Wysoka, (powiat oleski). Nauczyciel Wrobel zbiera podpisy ludzi celem kontroli, kto będzie głosował za Niemcami.

Grodzisko, (pow. oleski). To samo robi nauczyciel Lier.

Biskupice, (pow. oleski). Administrator dr. Funk wywiera wielki nacisk na robotników, aby głosowali na korzyść Niemiec, pod presją wydalenia z pracy.

Zdzieszowice, (pow. strzelecki). Właściciel ziemski w Zdzieszowicach ofiarował 500 mk. członkom V. H. O. S., ażeby rozbili zebrania polskie.

Listonosz Pionczyk nie dostarcza abonentom gazet polskich.

Ujazd, (pow. strzelecki). Listonosz Heizer prześladuje dwuch kolegów Polaków i denuncjuje ich.

Herby, (pow. lubliniecki). Policjant tajny Emanuel Jendzik działa na rzecz Niemiec, posiadając legitymacje polskie (cywilne i wojskowe) i legitymacje francuskie.

Królewska Huta. Burmistrz Werner usiłuje przekupić robotników polskich, aby wstąpili do służby agitacyjnej niemieckiej.

Kopciowice, (pow. pszczyński). Dzierżawca tutejszego dworu Karl v. Alt-Kuterhain, wywiera nacisk na służbę folwarczną, aby głosowała za Niemcami.

Nauczyciele agitujący przeciwko Polsce.

Tworóg, (pow. gliwicki). Nauczycielka Stelzer.

Dąbrówka, (pow. gliwicki). Nauczyciel Wiktor Kania żąda 900 marek za udzielanie lekcji języka polskiego na rok. Stara się prócz tego zniechęcić dzieci do nauki polskiej, trzymając je po 2 godziny dłużej w szkole.

Ligota (Ellguth v. Gröling, pow. gliwicki). Nauczyciel Szarek rozdziela w szkole listy rzekomo od żołnierzy z armji Hallera pochodzące.

Bejszów, (pow. gliwicki). Nauczyciel Kolęda rozdaje pomiędzy dzieci pisma „Schwarzer Adler" i „Dzwon".

Świbie (pow. gliwicki). Nauczyciel Kolibing rozdaje „Schwarzer Adler" i broszury antypolskie.

Pyskowice, (pow. toszecko-gliwicki). Nauczyciel Schneider, jak i reszta nauczycieli szkoły ludowej w Pyskowicach rozdaje w szkole broszurki antypolskie. Nauczyciel Rateiski był głównym prowodyrem w rozbiciu zebrania „Oberschlesische Volkspartei".

Rudzieniec, (pow. gliwicki). Berger rozdaje w szkole broszury: „Wie Polen Oberschlesien an sich reissen will".

Miasteczko (Kieferstädtel, pow. gliwicki). Nauczyciel Hertel zorganizował bojówkę pod nazwą „Sportverein".

Kozłów, (pow. gliwicki). Parczyk i Steinhof byli członkami Reichswehry.

Berndau, (pow. głupczycki). Nauczyciele Rohner i Hörschke, byli członkowie Reichswehry.

Dolne Łaziska, (pow. pszczyński). Nauczyciel Schmidt wymusza na dzieciach pod groźbą kary, by wydały tych, którzy je do strajku pobudzili.

Szonów, (Schönau, pow. głupczycki). Nauczyciel Heisig.

Górki, (pow. opolski). Nauczyciel Elsner, rodem z za linji demarkacyjnej, prowadzi agitację w szkole.

Biadacz, (pow. opolski). Nauczyciel Kosiecki rozdaje broszury antypolskie między dzieci.

Strzelce: Nauczyciele Hein i Adamiec.

Januszkowice, (pow. kozielski). Baier sprzeciwia się udzielaniu lekcji języka polskiego.

Nowe Hajduki, (powiat bytomski). Frantzek.

Świętochłowice, (pow. bytomski). Nauczyciele Schwalbe, Dörfel, Klein, Krupoń, Engelmeier (trzej ostatni dawni oficerowie niemieccy), Brony Augustyn i Teofil, Fuchs Filip, Pawlik, Śidlo, Broll, Trautmann, Neumann, Hanke, Barisch, Damm, Danysch, Kortsch, Arndt, Zimmermann, Seiffert, Schneider.

Bogucice, (pow. katowicki). Nauczyciel Mysik z Bogucic utrzymujący w Pszczynie biuro agitacyjne, pobiera w dalszym ciągu pensję nauczycielską.

Lubliniec: Nauczycielka Klafcke rozdaje w szkole broszury antypolskie.

Księża.

Agitację antypolską uprawiają księża:

Miasteczko, (pow. gliwicki). Ks. prob. Boronowski.

Szonów (Schönau, pow. głupczycki). Maihs proboszcz.

Sodów, (pow. lubliniecki). Ks. prob. Urban.

Pogróżki.

Piotrogród, (pow. strzelecki). Naumann, rzeźnik chce zgładzi) działaczy polskich.

Oleśno. Żandarm Altmann odgraża się pewnemu Polakowi, że go zgładzi, jeżeli nie przestanie pokazywać swojej polskości.

Tajne zebrania.

Mikulczyce, (pow. tarnogórski). W niedzielę, 4 lipca odbyło się u Cumbusza tajne zebranie. Udział brali inżynier Lige, z Babrza, inżynier Hesse z Mysłowic, dr. Blischke z Mikulczyc, wszyscy trzej byli oficerowie niemieccy.

Reichswehr i bojówki.

Mikołów, (pow. pszczyński). Hinky, b. podoficer grenczucu.

Mikulczyce, (pow. tarnogórski). Cichy, aktywny oficer Reichswehry, organizuje bojówki.

Pyskowice, (pow. gliwicki). Benk Karol, komendant bojówki niemieckiej, były żołnierz Reichswehry.

Kostuchna, (pow. pszczyński). Höfling, były oficer grencszucu.

Czerwionka, (pow. rybnicki). Przybyli robotnicy, dawni członkowie grencszucu.

Paruszowiec, (pow. rybnicki). 150 chłopa z Brandenburgji pracuje na hutach.

Mikulczyce, (pow. tarnogórski). Istnieje tutaj tajna „Sicherheitswehr", członkowie której pobierają 800 marek miesięcznie.

Miechowice, (pow. bytomski). Również tajna Sicherheitswehra.

Rokitnica, (pow. bytomski). Tajna „Sicherheitswehr".

Ostróżnica, (pow. kozielski). We dworze tutejszym przybywają dyrektor, inspektor i trzech pisarzy, którzy w podpadający sposób unikają pokazywania się ludziom i nie są zgłoszeni na policji.

Kędzierzyn, (pow. kozielski). 27 czerwca pod kierownictwem byłego porucznika von Marklofsky'ego odbyły się ćwiczenia Stosstrupów w strzelaniu.

Czyszki, (pow. kozielski). Porucznik niemiecki von Mahlow opowiadał, że zostaną przysłani na Górny Śląsk z obozu Neuhammer 1500 żołnierzy; będą rozlokowani w Paulusgrube, Schlesiengrube, Kleophasgrube i Kaiserschacht.

Świętochłowice, (pow. bytomski). Na Falvahucie jest około 260 ludzi z Reichswehry, którzy należą do niemieckich bojówek; mieszkają w sypialni.

W kopalni „Deutschland" jest około 120 takich ludzi.

Hein, były feldwebel grencszucu dostał posadę jako urzędnik gminny. Brał udział w stłumieniu powstania i rozstrzeliwał Polaków w Lipinach. Mieszka przy ulicy dworcowej nr. 9.

Dobrodzień, (pow. lubliniecki). Kolejarz Kleiner, kierownikiem tutejszego „Stosstruppu".

Lubliniec: Kurt Wendriner jest kierownikiem tutejszej bojówki.

Wołczyn (Konstadt, pow. kluczborski). Przez Wołczyn przejeżdża dużo młodych Niemców bez paszportu. Prawdopodobnie członkowie bojówek.

Nowe książki.

„War Oberschlesien deutsch oder polnisch?" Pod tym tytułem wydał Jacenty Pyrlik (własny nakład) broszurę, która zawiera wiele ciekawego materjału co do kwestji narodowościowej górnośląskiej ziemi naszej. Autor udawadnia na zasadzie danych historycznych naszą czysto polską przeszłość, przyczem posługuje się wyłącznie świadectwami wybitnych historyków niemieckich, jak Gustawa Adolfa Stenzla, profesora historji w Wrocławiu, Colmara Gruenhagena, także profesora uniwersytetu wrocławskiego, Doktora E. Ziviera, Augusta Meitzena i wielu innych. Sięga on do czasów przedhistorycznych i dowodzi, że na Górnym Śląsku już od chwili, gdy ta ziemia wchodzi na arenę życia historycznego, mieszkała ludność polska. Kolonizacja niemiecka w XIII wieku względnie mało dała się odczuć na ziemi naszej, a przynależność do Niemiec nie zagrażała poważniej życiu narodowemu polskiemu; przeciwnie, miasta, które zostały zaludnione podczas kolonizacji przez żywioł niemiecki, spolszczyły się znowu w ciągu wieków. W XVII i XVIII stuleciu miasta górnośląskie miały zupełnie polskie oblicze, a tylko raz poraz spotyka się obywateli, władających od biedy językiem niemieckim. Niema już nawet mowy o ludności włościańskiej, która z zaciętością trzymała się swej narodowości. Dopiero po zagrabieniu Śląska przez Fryderyka II rozpoczyna się u nas gwałtowna i systematyczna germanizacja, która w końcu XIX wieku doprowadziła do prawie zupełnego zniemczenia miast. Włościanie jednakże i nadal zacięcie bronią swej polskości, którą i do dziś zachowali.

Broszurka p. Pyrlika przedstawia bardzo cenny i interesujący materjał dowodowy, a zwłaszcza przytaczane zdania wybitnych uczonych niemieckich, są nieprzepartym argumentem przeciwko fałszom niemieckim o Górnym Śląsku. Należy broszurę tę czytać i rozpowszechniać zwłaszcza pomiędzy Niemcami.

Drukowano jako manuskrypt, dla użytku wewnętrzego organizacji plebiscytowej polskiej. — Czcionkami Karola Miarki w Mikołowie.